Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 77 (10049)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 5 kwietnia 1978 r.

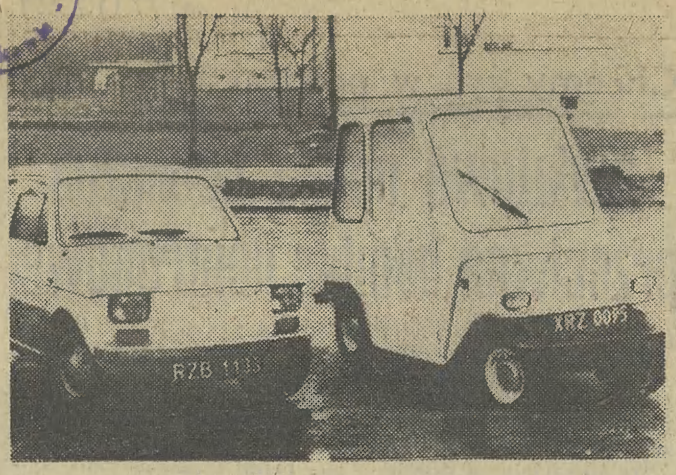

„Melexy" — popularne wózki z WSK w Mielcu znane są już doskonale. Obecnie na ulicach Mielca próby eksploatacyjne przechodzi nowa odmiana „melexa" — przeznaczona do ruchu miejskiego. Fabryka otrzymała na bieżący rok 5 tys. zamówień z przedsiębiorstw i instytucji z całego kraju. Pojazd ten skonstruowany został jako wózek golfowy przeznaczony na eksport, służy on jednak również jako środek transportowy zwłaszcza do niewielkich ładunków. Mielecka WSK, pragnąc częściowo przynajmniej zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego, postanowiła w br. przeznaczyć „na kraj" ok. 1000 sztuk tych pojazdów, nie zaniedbując oczywiście produkcji eksportowej. Wózki będą mogły kupić przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje, a także osoby prywatne, dla których przeznaczono 300 tych pojazdów. Ich sprzedaż dla indywidualnych nabywców prowadzić ma rzeszowski „Polmozbyt". Na zdjęciu: „melex" w wersji miejskiej obok „fiata 126 p".

CAF — Łokaj — telefoto

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 4 bm., z udziałem przedstawicieli CK SD, dokonało oceny realizacji rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła na lata 1977—1930.

Biuro Polityczne stwierdziło, że program, którego celem jest wyraźna poprawa zaspokojenia potrzeb ludności na wszelkie usługi, stworzył korzystne warunki dla przyspieszenia ich rozwoju. W 1977 r. wzrosła liczba uspołecznionych zakładów usługowych i indywidualnych zakładów rzemieślniczych.

Biuro Polityczne zaleciło podjęcie dalszych kroków celem poprawy jakości i terminowości świadczonych usług, rozszerzenia podaży usług deficytowych — szczególnie na wsi, a także dalszego doskonalenia ich form jak np. zwiększenie zakresu usług w domu odbiorcy, udzielania gwarancji na wykonane prace itp. Niezbędne jest tworzenie ośrodków usługowych w gminach, wykorzystując istniejące możliwości lokalowe i organizacyjne, a także przyspieszenie rozwoju rzemiosła i drobnego przetwórstwa spożywczego.

Biuro Polityczne zaleciło utrzymanie wysokiego tempa rozwoju usług i rzemiosła w dalszych latach zwłaszcza w tych województwach, które są zapóźnione pod tym względem.

W kolejnym punkcie porządku Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o realizacji inwestycji modernizacyjnych w 1977 r. Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie przedsięwzięć dla zakresu inwestycji modernizacyjnych zamiast budowy nowych obiektów.

W dniach 10-15 kwietnia

Obrady Pugwash w Warszawie i Zakopanem

W dniach 10—15 bm. w Warszawie i Zakopanem będą obradowali przedstawiciele światowego ruchu uczonych zaangażowanych w dzieło odprężenia, rozbrojenia i rozwoju współpracy międzynarodowej — Pugwash. Odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Pugwash oraz XXIX Sympozjum Pugwash nt. „Bezpieczeństwo i współpraca w Europie — problemy i perspektywy po Belgradzie".

Przypomnijmy, że ruch Pugwash wziął nazwę od kanadyjskiej miejscowości, w której w r. 1957 odbyło się pierwsze spotkanie naukowców poświęcone sposobom wyeliminowania niebezpieczeństw, jakie niesie dla ludzkości rozwój broni masowej zagłady.

Ruch Pugwash ma znaczny udział w kształtowaniu atmosfery sprzyjającej odprężeniu, wzajemnemu zrozumieniu i rozwojowi współpracy międzynarodowej. Na tym właśnie forum były wstępnie dyskutowane praktycznie wszystkie przedsięwzięcia z zakresu ograniczenia zbrojeń, które następnie przybrały postać wiążących porozumień międzynarodowych — jak np. konwencja o zakazie rozwoju produkcji broni bakteriologicznej, czy układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

W specjalnej deklaracji opublikowanej w 20-lecie powstania Pugwash stwierdzono, że cele jakie przyświecały uczestnikom pierwszego spotkania w r. 1957 — są dziś nadal aktualne. W szczególności uczestnicy konferencji monachijskiej wypowiedzieli się przeciwko zamiarom wprowadzenia nowych typów broni masowego rażenia — w tym broni neutronowej i tzw. rakiet samosterujących.

Na stadionie River Plate w Buenos Aires trwają prace mające na celu idealne przygotowanie płyty boiska do finałów MUNDIAL-78. Tymczasem na 2 miesiące przed rozpoczęciem rozgrywek płyta pozbawiona jest murawy, wskutek zbytniego użycia nawozów azotowych, które wypaliły trawę. Obecnie trwają gorączkowe prace nad zrestaurowaniem powierzchni boiska. CAF — AP

Kim byli przodkowie faraonów?

Krakowscy archeolodzy odkryli na terenie Egiptu najstarsze domostwa kamienne

Starożytny Egipt wciąż budzi olbrzymie zainteresowanie uczonych, a także łowców sensacji z całego świata. Jedni szukają śladów lądowania kosmitów, inni prymitywnymi metodami budują minipiramidy, by udowodnić, że Daeniken i jego zwolennicy fantazjują, doszukując się tutaj ingerencji istot pozaziemskich. Jeszcze inni pracowicie szukają śladów przeszłości, które pozwoliłyby w sposób naukowy poznać jedną z najstarszych cywilizacji świata. Wśród tych ostatnich są także polscy uczeni, którzy w poznawanie państwa faraonów wnieśli już i wnoszą nadal swój poważny wkład.

W marcu powrócili z prac wykopaliskowych w Egipcie trzej pracownicy Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dr **Janusz Kozłowski**, doc. dr **Bolesław Ginter** oraz doc. dr **Joachim Śliwa**, którzy spędzili kilka bardzo pracowitych tygodni w rejonie Luksoru. O zrelacjonowanie wyników badań poprosiłem docenta Gintera.

— Instytut Archeologii UJ prowadzi prace w dolinie Deir el-Bahari od roku 1974. Znajduje się tam m. in. słynna świątynia królowej Hatszepsut, rekonstruowana przez polskich archeologów i architektów. Teren okazał się tak ciekawy, że zapadła decyzja o poszerzeniu badań o okres przeddynastyczny, a więc sprzed panowania faraonów. Stąd też nasza obecność w Egipcie, jako prahistoryków. Chciałbym tu podkreślić, że okres dynastyczny został już stosunkowo dokładnie poznany i opracowany przez egiptologów. Coraz trudniej o nowe, rewelacyjne odkrycia z tej epoki, choć oczywiście sprawa wcale nie jest zamknięta.

Natomiast okres wcześniejszy, od 5 do początku 3 tysiąclecia p.n.e. to czasy poznane najsłabiej, nawet dużo gorzej niż okres jeszcze wcześniejszy — poprzedzający 6 tysiąclecie p.n.e. — czyli starszej epoki kamienia, któremu m. in. kilkanaście lat badań, przed powstaniem tamy Nasera w Asuanie poświęciła polsko-amerykańska ekspedycja, działająca pod patronatem UNESCO. Stąd właśnie powstała konieczność przeprowadzenia prac badawczych, które pozwoliłyby poznać ciągłość rozwoju kultury na terenie północnowschodniej Afryki, poprzez poznanie kultur przeddynastycznych i ich wkładu w tworzenie się państwa faraonów. Ten trud podjął m. in. nasz Instytut, prowadząc je obecnie we współpracy z kairskim oddziałem Archeologicznego Instytutu Zachodnioniemieckiego.

Zachodnioniemieccy egiptolodzy prowadząc badania czasów dynastycznych, odkryli przed paru laty ślady wcześniejszego osadnictwa, zapraszając nas, jako specjalistów od prahistorii, do przeprowadzenia dalszych ba-

(Dokończenie na str. 2)

Podczas wielkiej obławy na terrorystów włoskich, policja aresztowała ponad 100 osób w Rzymie pod zarzutem sympatyzowania z organizacją „Czerwone brygady" oraz 3 osoby w związku z uprowadzeniem Aldo Moro. Agencja dodaje, że prowadzący śledztwo natrafili na poważny ślad, ale nie ujawnili bliższych szczegółów. CAF — UPI

ZE ŚWIATA

SEKRETARZ generalny KC KPZR — L. Breżniew spotkał się wczoraj z przedstawicielami brygad młodzieżowych, budujących Bajkalsko-Amurską Magistralę Kolejową.

W STOLICACH ZSRR i w Finlandii odbywają się uroczystości poświęcone 30. rocznicy podpisania radziecko-fińskiego porozumienia o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. W Moskwie przebywa delegacja fińska z premierem Sorsą, zaś w Helsinkach delegacja radziecka z ministrem Gromyką.

W ZSRR wystrzelono sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1001".

SPECJALNY trybunał w Nikozji uznał Samira Kadara i Husseina al Ali winnymi zabójstwa Jusufa es-Sibai — dyrektora kairskiego dziennika „Al Ahram" i skazał ich na karę śmierci.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano miejscami mgły i zamglenia. Wiatry północno-wschodnie wschodnie 3—6 m/sek. Temperatura dniem plus 4—8, minimalna nocą od plus 3 do zera st. C. Nadal chłodno. (w)

Poolimpijska kariera Marka Spitza

„Złoty cielec brzydkim kaczątkiem"

LONDYN

Pod takim tytułem londyński „Sunday Times" pisze o poolimpijskiej karierze Marka Spitza, który na Olimpiadzie w Monachium w 1972 roku zdobył 7 złotych medali w pływaniu. Z pewnością Spitz należy do największych gwiazd sportu, a ekspertom z Hollywood wystarczyło jedno spojrzenie na młodego człowieka „o jedwabistych czarnych włosach, perłowobiałych zębach i posturze Adonisa", by przyrzec mu karierę gwiazdora filmowego. Niestety, Spitz miał się przekonać, iż nie wszystko złoto, co się świeci z góry.

Po przyjęciu w Waszyngtonie na Kapitolu, gdzie Mark Spitz został powitany niczym głowa państwa, pływakiem zajęła się agencja Williama Morrisa, która opiekuje się jako impresario m. in. Sofią Loren. Spitz nie schodził z ekranów telewizyjnych, reklamując niemal wszystko, od basenów pływackich po suszarki do włosów i bankowe karty kredytowe. Za każde pokazanie się w studio brał 12.500 dolarów.

Niestety, jako aktor okazał się nieśmiałym, „wyciągniętym z wody kaczątkiem". Podczas kręcenia reklamówki zwykle stanowił nieme tło, a zachwycające urodą modelki kuszącym głosem przekazywały teksty w rodzaju: *„Och, kochany, czy mogłabym czekać na ciebie z ręcznikiem frotte firmy »Trogard«?"*, co Spitz przyjmował w zakłopotanym milczeniu.

Oferowano mu aż 30 ról filmowych — w tym i takie, w których miał grać obok Roberta Redforda i Barbry Streisand, lecz wszystkie zostały odrzucone przez jego impresario jako „nie pasujące do planu". I nagle Spitz zniknął z amerykańskich ekranów telewizyjnych. Reklamówki przestały się ukazywać, a ofert filmowych już nikt nie nadsyłał. Skończyło się nawet jego małżeństwo z pewną uroczą blondynką.

Mark Spitz spędza obecnie większość czasu w osamotnieniu, na jachcie zakotwiczonym w pobliżu swego apartamentu w Marina Del Rey, w pobliżu Los Angeles. Mówi, że sam siebie wini za to, co się stało z jego karierą. *„Czułem się jak żółw wyciągnięty z wody. Nie byłem przygotowany do hołdów, jakie otrzymywałem. Po prostu nie mogłem sobie z tym poradzić".*

Wiernie odtworzono na wzór starych

Potężne belki stropowe dla kamienicy Wierzynka

Wczoraj, ze stolarni Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków przy ul. Nadwiślańskiej przetransportowano do restaurowanej kamienicy „Wierzynka" przy Rynku Głównym 16 osiem nowo wykonanych, potężnych, sosnowych belek stropowych, każda o długości 6,5 m oraz dwie belki przyścienne, o długości ok. 3 m. Wraz ze starymi, zabytkowymi, znanymi dotąd, jak też odkrytymi w trakcie remontu zostaną podwieszone u stropu reprezentacyjnej sali restauracyjnej „Wierzynka". W ten sposób będzie ono wzbogacone o cały, znajdujący się tu w dawnych wiekach, zestaw belek stropowych. Równocześnie powróciła stara, zabytkowa belka stropowa z polichromią, która w stolarni służyła jako model dla wiernego odtworzenia brakujących belek. Transportowano ją szczególnie pieczołowicie otuloną folią i filcem.

Belki, przy pomocy dźwigu, ostrożnie i sprawnie, podano przez okno drugiego piętra do wnętrza kamienicy „Wierzynka". Wszystkie belki w miejscach zamocowania na uchwytach dźwigu miały specjalne, chroniące je przed uszkodzeniem, osłony.

Na wzór starych, nowe belki pokryte będą polichromią przez specjalistów-plastyków z Pracowni Konserwacji Zabytków. Stare belki, na miejscu, w kamienicy „Wierzynka", poddawane są naprawom i konserwacji.

Wykonaniem nowych belek w stolarni Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków kierował **Ryszard Faber**. Akcję wciągania belek — której przypatrywali się zgromadzeni tłumnie na Rynku Głównym krakowianie — nadzorował kierownik budowy inż. **Bolesław Ludkowski** i mistrz budowy **Kazimierz Burkowicz**.

(bp)

Po kilku dniach ulewnych deszczów podniósł się poziom wody na Sekwanie. Co sprytniejsi właściciele samochodów parkujących nad rzeką w Paryżu, podwiesili swe pojazdy na linach przyczepionych do drzew. CAF — AP — telefoto

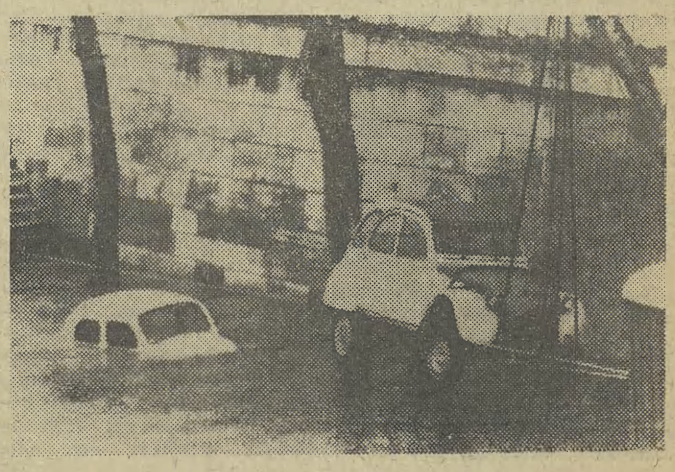

Wielki program krakowskiego budownictwa mieszkaniowego — ale potrzeby jeszcze większe

W Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji Przemysłu Budowlanego — jak informowaliśmy — otwarta była wystawa pt. „Perspektywa budowalctwa mieszkaniowego w Krakowie". Zwiedziło ją ok. 2,2 tys. osób. Do wyłożonej księgi dokonano kilkudziesięciu wpisów z uwagami i wnioskami, dotyczącymi projektowania i realizacji osiedli. Wczoraj dokonano podsumowania wystawy. W spotkaniu wzięli udział projektanci, inwestorzy, przedstawiciele Krak. Zjednoczenia Budownictwa i przedsiębiorstw wykonawczych. Obecni byli m. in.: wiceprezes SARP — P. Czapczyński, główny architekt m. Krakowa — M. Zawiła i dyr. nacz. Zarządu Rozbudowy Krakowa — B. Korombel.

W trakcie dyskusji omówiono nie tylko prezentowane na wystawie projekty osiedli, ale również wiele niezwykle ważnych dla krakowskiego budownictwa problemów. W szczególności uwaga skoncentrowała się na tematyce projektowania i realizacji projektów. Wyrażona została opinia, iż projektowanie musi odbywać się przy uwzględnieniu istniejących możliwości, a zatem środków finansowych, materiałów budowlanych i wykończeniowych, sprzętu itd. Nie oznacza to jednak, że w ramach tych możliwości brak jest miejsca na twórczą inwencję autorów projektów, na coraz doskonalsze opracowania rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych, technicznych.

Wiele uwagi poświęcono również sprawom kompleksowości nowych osiedli. W dalszym ciągu bowiem istnieje trudny dylemat, czy przy ograniczonych, zwłaszcza mocach przerobowych — dążyć należy przede wszystkim do budowy jak największej ilości mieszkań, czy też przy ograniczeniu tego budownictwa więcej sił skupić na realizacji inwestycji towarzyszących, które decydują o warunkach życia w nowych osiedlach.

Podkreślono przy tym, iż **sytuacja mieszkaniowa w Krakowie jest nadal niesłychanie ciężka, bowiem aż 88 tys. rodzin, tj. ok. 360 tys. ludzi nie posiada odpowiednich mieszkań. Wśród 16 tys. młodych małżeństw nie mających własnego mieszkania, oddzielnie mieszka 12 tysięcy małżeństw. W takiej sytuacji każde przyspieszenie realizacji nowych domów jest palącą potrzebą społeczną. Plan zakłada wybudowanie w tej 5-latce ok. 2 mln m kw. powierzchni mieszkań, w przyszłym 5-leciu — 3 mln m kw. Pomimo tak ogromnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego — co równać się będzie wzniesieniu w obrębie Krakowa nowego 200-tysięcznego miasta — nadal nie będzie miało do r. 1985 własnych mieszkań — 16 tys. rodzin!**

Z realizacją budownictwa mieszkaniowego wiążą się olbrzymie nakłady na uzbrajanie terenów i inne inwestycje, bez których budownictwo mieszkaniowe jest niemożliwe. I tak dla realizacji nowych zespołów osiedlowych w południowym pasmie kobierzyńskim musi powstać nowa elektrociepłownia, kosztem 4—5 mld zł, nie wliczając w to kosztów magistrali i sieci przesyłowej ciepła (sama magistrala to koszt dalszego 1 mld zł), nowe ujęcie wody na Rabie, kosztem 3,5 mld zł, cały system kanalizacyjny. Podobnie dla realizacji zespołów osiedlowych pasma wschodniego, wielickiego wybudować się musi również m. in. elektrociepłownię, kosztem 10 mld zł. Niemniej jednak muszą być prowadzone energiczne działania dla wznoszenia w nowych osiedlach, zgodnie z projektami i wymogami, niezbędnych szkół, przedszkoli i żłobków, a także obiektów handlowych i usługowych.

W czasie spotkania zwrócono uwagę na podniesienie walorów użytkowych i funkcjonalnych mieszkań, przez m. in. zwiększenie ich przeciętnej wielkości z 40 m kw. do 56 m kw., a zatem o ok. 40 proc. Podjęto starania dla polepszenia jakości wykonawstwa mieszkań, które dotąd pozostawia bardzo wiele do życzenia. Krak. Zjednoczenie Budownictwa wprowadza nową organizację pracy, która pozwoli na wyeliminowanie dotychczasowej anonimowości, dając możność dokładnej oceny tego, co i jak zrobione zostało przez poszczególne brygady. Ten nowy system polega na tym, że w procesie wznoszenia budynków brać będą udział trzy brygady: realizujące fundamenty, montujące budynki w stanie surowym oraz wykończeniowa. Zwiększy się nadzór i zaostrzy kontrolę odbiorów. (bp)

Prof. dr Franciszek Sławski prezesem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego

W Uniwersytecie Wrocławskim zakończył 4 bm. obrady XXXVIII Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. W obradach uczestniczyło ok. 200 językoznawców.

Zjazd wybrał nowe władze Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Prezesem ponownie wybrany został prof. dr **Franciszek Sławski** z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kradzież... kreta

LONDYN

Z muzeum przyrodniczego w hrabstwie Lincoln zginął jeden z eksponatów... kret. Nie wrócił on jednak do ziemi, gdyż był wypchany. Nie wiadomo, czy zrobiono to dla żartu, czy też kradzież nastąpiła z innych powodów.

W „sprawie augustowskiej" zeznają świadkowie

W nową fazę wkroczył toczący się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku proces 5-osobowej grupy przestępczej z Augustowa, oskarżonej o dokonanie w tym mieście na tle rabunkowym 9 zabójstw i jedno usiłowanie zabójstwa. 4 bm. Sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków. W tym dniu 11 świadków złożyło zeznania dotyczące głównie okoliczności zabójstwa starszego małżeństwa Fortuniewiczów ze wsi Grabowo koło Augustowa. Czynem tym akt oskarżenia obciąża Jana Dąbrowskiego i Wiesława Trojan. Łącznie w „sprawie augustowskiej" powołano 163 świadków.

co słychać...

Pewna para w Chicago: 32-letni Charles Gutierrez i 38-letnia Adrianne Rich, znani w swym środowisku z niechętnego do siebie stosunku, rozesłała w marcu zawiadomienie o ślubie, 1 kwietnia z całym odpowiednim zdenerwowaniem odbyła się ceremonia przed ołtarzem, z duchownym, szampanem, łzami, życzeniami i pocałunkami. Do ostatniej chwili zaproszeni goście nie zorientowali się, że duchowny jest podstawionym kawalarzem, a primaaprilisowy kawał wyszedł na jaw dopiero podczas kosztowania ogromnego tortu weselnego, który okazał się być z masy plastycznej.

Z KRAJU

ZAŁOGA Huty „Katowice" osiągnęła w marcu br. — po raz pierwszy w swojej historii — miesięczną wartość produkcji jednego miliarda złotych. W ciągu niespełna półtora roku od chwili oddania do użytku tzw. linii stali — wielki piec nr 1, stalownia konwertorowa i walcownia zgniatacz zbliżają się już do „progu" założonych w projektach zdolności produkcyjnych.

W WARSZAWIE podpisana została 4 bm. wieloletnia umowa między Polską Izbą Handlu Zagranicznego a Izbą Przemysłowo-Handlową Bułgarii nt. współpracy obu izb w rozwoju między Polską a Bułgarią.

9 KWIETNIA br. mija 10 rocznica uchwalenia przez Sejm PRL ustawy o bibliotekach. Ustawa była aktem prawnym o wielkiej doniosłości dla całej polskiej kultury. Była to pierwsza tego typu ustawa w świecie.

4 BM. opuścił Gdynię, udając się w kolejny rejs badawczy statek Morskiego Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki". Płynie on na Atlantyk, by objąć funkcję koordynacyjno-dowodczą międzynarodowej wyprawy badawczej, której celem jest wszechstronne rozpoznanie, głównie pod kątem rybołówstwa, otwartego oceanu poza obszarami szelfowymi, które znalazły się pod kontrolą państw nadbrzeżnych.

OMÓWIENIU podstawowych zadań w dziedzinie działalności dydaktycznej i wychowawczej oraz naukowo-badawczej uczelni akademickich, poświęcone było spotkanie rektorów uniwersytetów z całego kraju, które odbyło się 4 bm. w Lublinie.

Chcemy żyć w pokoju!

Światowa opinia publiczna przeciwna bombie neutronowej

Trwa Miesiąc Pamięci Narodowej. Jak zawsze w naszym kraju, który był tak okrutnie dotknięty przez wojnę i okupację hitlerowską, sięgamy myślą do tragicznych i bohaterskich wydarzeń sprzed lat. Wśród różnych refleksji, do których skłaniają wspomnienia, nasuwa się i ta o szczególnym, moralnym prawie Polski do tego, by żyć i rozwijać się w pokoju.

We współczesnym świecie — głos Polski o zahamowanie wyścigu zbrojeń, rezygnację z antyhumanitarnych broni, utrwalenie odprężenia, poszanowanie prawa człowieka do życia i pracy w pokoju — to głos narodu, który od pierwszego do ostatniego dnia wojny ponosił bezprzykładne ofiary. Głos kraju — który został przez hitlerowską Rzeszę skazany na zagładę, lecz nie skapitulował przed najeźdźcą. Walka o utrwalenie drogo okupionego pokoju stała się niezmienną wytyczną polskiej polityki zagranicznej i całej działalności naszego kraju na arenie międzynarodowej. W Miesiącu Pamięci Narodowej najgłębszy sens tego działania rysuje się szczególnie wyraziście.

W stolicach zachodnich narasta zamieszanie wokół kontrowersyjnej broni neutronowej. Obserwuje się tam wahania rządów w obliczu narastającego protestu zarówno partii politycznych, jak i opinii publicznej — a z drugiej strony — nacisk ze strony konserwatywnej prawicy kół wojskowych. Z Waszyngtonu napływały we wtorek sprzeczne informacje co do stanowiska prezydenta Cartera wobec kwestii przystąpienia do produkcji „bomby N", natomiast z Londynu i Bonn informowano o różnicach poglądów w sprawie ewentualnego rozmieszczenia tej broni w Europie.

Fala protestów przeciwko amerykańskiemu projektowi produkcji bomby nuklearnej rozszerza się. Protestują robotnicy, pracownicy nauki, politycy. Norweska organizacja społeczna „Akcja przeciwko bombie neutronowej" wezwała do udziału w tygodniowej kampanii protestacyjnej od 3 do 9 kwietnia. Amerykański plan produkcji broni neutronowej potępili czołowi politycy fińscy. Juhani Orrenmaa, przewodniczący frakcji liberalnej Partii Demokratycznej w parlamencie fińskim podkreślił: „Ważne jest, aby produkcja bomby neutronowej nie została podjęta. Finlandia mogłaby wystąpić w Radzie Północnej z inicjatywą, by kraje skandynawskie wspólnie potępiły bombę neutronową i nie zgodziły się na magazynowanie tej broni na ich terytoriach".

Kim byli przodkowie faraonów?

(Dokończenie ze str. 1)

dań i opracowania znalezisk ze stanowiska El Tarif.

— Przejdźmy zatem do efektów tych prac...

— W poprzednich sezonach udało nam się zdobyć wiele nowych materiałów, które pozwoliły wyrobić sobie już czysto naukowe spojrzenie na ten okres. Wyniki tych badań przedstawiliśmy w monografii, która ukaże się jeszcze w tym roku w RFN. Ale tegoroczne prace okazały się szczególnie owocne. Odkryliśmy liczący kilka tysięcy sztuk zespół wyrobów krzemiennych — narzędzi i odpadków z produkcji narzędzi, które można datować na początek 5 tysiąclecia p.n.e., będących dziełem ludności charakteryzującej się gospodarką zbieracko-łowiecką. **I tutaj olbrzymia sensacja. Wraz z tymi krzemiennymi przedmiotami znaleźliśmy fragmenty naczyń ceramicznych, wprawdzie dosyć prymitywnych, ale dla tego okresu są one czymś zupełnie nowym.** Ponieważ są to prawdopodobnie najstarsze naczynia ceramiczne znalezione w całej północno-wschodniej Afryce, wynikałoby z tego, że ludy tu zamieszkujące posiadały umiejętność wypalania naczyń wcześniej niż dotychczas sądzono. Na tym samym stanowisku odkryliśmy jeszcze liczniejsze ślady z młodszego okresu przeddynastycznego w postaci przedmiotów krzemiennych i naczyń ceramicznych, ale wykonanych już zupełnie odmienną techniką. Są wśród tych przedmiotów m. in. sierpy z wyraźnym wybłyszczeniem, jakie powstaje podczas żęcia zbóż.

Z tego młodszego okresu, tj. połowy 4 tysiąclecia p.n.e., pochodzą odkryte przez nas fragmenty osiedla. **Znalezisko można uznać za sensacyjne, ponieważ są to najwcześniejsze obiekty kamienne, znalezione na terenie całego Egiptu.** Domostwa mają wielkość ok. 5 na 3 metry i nawiązują swą konstrukcją do podobnych obiektów, znanych z terenu Syrii i Palestyny. Można więc wnioskować, że mieszkająca wówczas w Egipcie ludność przywędrowała właśnie stamtąd. Na podstawie znalezionej tutaj ceramiki gładzonej, malowanej i ornamentowanej oraz kości zwierząt domowych i narzędzi żniwnych można stwierdzić całkowitą zmianę na przestrzeni tysiąclecia struktury osadniczej i gospodarczej, ze zbieracko-łowieckiej na rolniczo-hodowlaną. Wszystko wskazuje na to, że na terenach, gdzie prowadzimy badania, będzie można już niedługo rozstrzygnąć większość pytań związanych z rozwojem kultur przeddynastycznych i ich wpływem na powstanie państwa egipskiego.

— Jak Wasze odkrycia zostały przyjęte w świecie naukowym i jakie mają znaczenie dla krakowskiej archeologii?

— O uznaniu dla naszych badań świadczy m. in. wspomniana monografia, wydawana obecnie w RFN. Wyniki tegorocznych prac po ich szczegółowym opracowaniu zostaną również wydane i wtedy dopiero zostaną bardziej rozpropagowane. Odkrycia na pewno odbiją się szerokim echem, ponieważ problem genezy kultur rolniczo-hodowlanych jest obecnie najbardziej dyskutowanym problemem wśród archeologów na całym świecie. Odkrycia są tym wartościowsze, że potwierdzając wysoką pozycję polskiej archeologii, wyprowadzają krakowski Uniwersytet poza wąskie ramy Polski i włączają w nurt badań, jakimi zajmują się aktualnie wszystkie liczące się ośrodki archeologiczne na świecie, i to na terenie, który stanowi centrum tego zainteresowania. Niewątpliwie bardzo podnosi to autorytet krakowskiego Instytutu i Uniwersytetu na arenie międzynarodowej.

Rozmawiał: LECH KLECZEK

Obyczaje nie od święta

„Młot na czarownice"

Kochani! Musimy się zastanowić jak pomóc dyrekcji „Inwestprojektu", która ma najwyraźniej kłopoty. Ich przyczyną jest inżynier architekt Krzysztof B. Kwalifikacje zawodowe to on, wiecie, ma bez zarzutu, posiada tylko jedną, fatalną cechę. Uparty on jest. Taki sobie nonkonformista. Niedobrze. Uparł się mianowicie, że osiedle Widok, które zaprojektował, powinno być realizowane zgodnie z intencją autora, w czym mu wszyscy przeszkadzają łącznie z pracodawcą, u którego zatrudniony jest na 3/4 etatu. Dyrekcja twierdzi, że architekt jest w stanie wojny z władzami budowlanymi miasta, a w „Inwestprojekcie" nastroje raczej pacyfistyczne, nie ma zatem powodu, aby popierać wojowniczo nastawioną jednostkę. Architekt winien być posłuszny i cierpliwy. Jeśli mu spartolą projekt, ma podziękować i pracować nad następną propozycją przeznaczoną do ewentualnego spartolenia. Kto nie chce pokornie wyznawać tej jedynej i słusznej zasady, temu należy się przyjrzeć. Dyrekcja przyjrzała się Krzysztofowi B. i uznała, że jest w biurze nieprzydatny. Projektantów i tak mają w nadmiarze. Ustalono więc, że architekt B. będzie właśnie tą osobą, o którą jest za dużo. Kto wie lepiej od kierownictwa jaką wartość przedstawiają podlegli pracownicy?

Zastępca dyrektora d/s technicznych, któremu podlegają pracownie projektowe, wie wystarczająco dużo, aby stwierdzić, który architekt jest przydatny, a który przydatny nie jest. Zastępca dyrektora nie jest co prawda architektem z wykształcenia, ale to niczego nie dowodzi. W czasach wolnych od przesadnego traktowania kompetencji — twierdzi mój znajomy elektryk — nawet hydraulik może być kompetentnym kierownikiem zakładu krawieckiego. Skoro więc dyrektor techniczny twierdzi, że architekt B. powinien sobie poszukać innej roboty, to widocznie ma rację. Krzysztof B. pracuje zresztą w „Inwestprojekcie" od lat bez mała dziesięciu i to powinno mu wystarczyć, tym bardziej, że od dłuższego czasu daje się mu do zrozumienia, że przeszkadza. Pozbawiono go współpracowników z pracowni projektowej — nic. Próbowano mu odebrać nadzór autorski nad osiedlem Widok — zaproponował, że skoro firma pieniędzy nie ma, podejmie się nadzoru w czynie społecznym. Co z takim robić? Trzeba wyrzucić, bo jeszcze innych zdemoralizuje. Co będzie, gdy wszyscy zaczną myśleć podobnie? Na pewno nie będzie dla biura dobrze. Dyrekcja uważa to za oczywiste, a tymczasem ani komisja odwoławcza ani sąd pracy zdania tego nie podzielają. Odwołał się Krzysztof B. do komisji i przyznano mu rację, zaskarżyła dyrekcja orzeczenie komisji do sądu pracy — i sprawę w sądzie przegrała.

Zastępca dyrektora tłumaczył Wysokiemu Sądowi. Co to za pracownik, który poza biurem wykonuje powierzoną mu pracę? Żaden pracownik. Dyrektor techniczny nie zna osobiście architekta, jest dopiero od września ub. roku, ale oparł się na opiniach ludzi kompetentnych czyli „byłej dyrekcji". No i opinia była zgodna, że Krzysztofa B. w „Inwestprojekcie" również być nie powinno.

Sąd zupełnie nie rozumiał tych wyjaśnień, więc „Techniczny" tłumaczył dalej. W biurze jest przesyt projektantami. Młodzi zdobywają uprawnienia i trzeba ich zatrudniać jako projektantów samodzielnych no i jest nadmiar tych samodzielnych. Przeanalizowano potrzeby kadrowe i stwierdzono, że przesyt powoduje właśnie projektant B. Jak sobie pójdzie, to przesytu nie będzie. Tymczasem przed sądem architekt powiada rzeczy, które „Technicznemu" nie mieszczą się w głowie. Twierdzi bowiem, że zwolnienie z pracy pozbawi go nadzoru autorskiego nad osiedlem, które projektował, na to zaś pozwolić sobie nie może, bo chce być fair wobec mieszkańców osiedla i własnej etyki zawodowej. Na ostatnim zjeździe spółdzielczości mieszkaniowej prezes CZSBM powiedział zresztą wyraźnie: „Mamy prawo i obowiązek wymagać od architektów, by czuli się w pełni odpowiedzialni nie za rysunki i makiety przyszłych osiedli, ale za ich rzeczywisty kształt". Prezes powiedział to chyba niezbyt głośno i do podległego mu „Inwestprojektu" słowa nie dotarły. Kto chciał usłyszeć, ten usłyszał. Wśród tych, którzy usłyszeli był również architekt Krzysztof B.

Problem zatem poważny. Co zrobić z pracownikiem, który ma wszystkie racje po swej stronie, a na dodatek pozwał jeszcze przed sąd „Inwestprojekt" jako współwinowajcę realizowania niezgodnie z projektem osiedla Widok? Uważam za słuszne, aby takiej jednostce możliwie skutecznie obrzydzać życie. Dysponujemy szeroką gamą sposobów i możliwości. Zacząć należy od postawienia delikwenta do kąta, można zlecić mu klęczenie na grochu przed siedzibą „Inwestprojektu". Można skazać go również na przymus bezczynnego ośmiogodzinnego siedzenia w biurze (w ten sposób łatwo udowodnimy, że jest kompletnie nieprzydatny i tylko blokuje miejsce). Skoro te metody nie doprowadzą Krzysztofa B. do zmiany poglądów, lub dobrowolnej rezygnacji, dyrekcja powinna pogrążyć się w lekturze książki, która zawiera opis bardziej skutecznych metod, jakimi w wiekach średnich nawracano opornych na słuszną drogę. Książka nosi tytuł „Młot na czarownice". (J)

Ś. † p.

z Schoenów Małgorzata Gablenzowa

wdowa po śp. Jerzym, kompozytorze, ur. w 1893 roku, zmarła w Krakowie dnia 3 kwietnia 1978 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie w czwartek 6 kwietnia, o godzinie 14, w kaplicy na cmentarzu św. Salwatora w Krakowie, po czym nastąpi wyprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w głębokiej żałobie i smutku

CÓRKI, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA

Ś. † p.

Władysław Hejmo

nasz drogi Mąż, Ojciec i Dziadzio, emerytowany wizytator Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego i wieloletni zasłużony nauczyciel szkół krakowskich, w okresie okupacji uczestnik tajnego nauczania, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa", Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką „Zasłużonego działacza TPD" — zmarł w Krakowie dnia 31 marca 1978 roku, w wieku 76 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 kwietnia, o godzinie 12.30, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pogrążeni w smutku i żałobie

ŻONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA

CHOĆ MNIEJ WYPADKÓW...

Uwaga na niebezpieczne trasy i skrzyżowania

Pomimo przestarzałego, niefunkcjonalnego układu ulic i zwiększającego się ruchu w naszym mieście nastąpiło w komunikacji tramwajowej i autobusowej MPK nie tylko zahamowanie, ale zmniejszenie ilości wypadków i kolizji.

Na przestrzeni zwłaszcza ostatnich dwóch lat notuje się mniej wypadków pociągających za sobą ofiary śmiertelne oraz rannych i potłuczonych. Konieczne są jednak dalsze przedsięwzięcia zwiększające bezpieczeństwo ruchu, zarówno ze strony MPK, jak też zwłaszcza kierowców innych pojazdów i pieszych.

W dalszym ciągu postępuje wzrost strat materialnych. W 1971 r. wyniosły one 1.570 tys. zł., w r. 1977 ok. 3.300 tys. zł. Wynika to z tego, że w eksploatacji znajduje się coraz więcej nowoczesnego, kosztowniejszego taboru, głównie tramwajowego, a właśnie w tej trakcji zdarza się o wiele więcej wypadków i kolizji niż w trakcji autobusowej MPK.

Najbardziej niebezpiecznymi rejonami komunikacyjnymi, gdzie powstaje najwięcej wypadków z udziałem pojazdów tramwajowych, jest Śródmieście.

W Krakowie nadal wiele jest niebezpiecznych tras i skrzyżowań. Należą do nich przede wszystkim trasy: Pstrowskiego — Cekiery, Bohaterów Stalingradu, Dietla — Grzegórzecka, Stradom — Krakowska, obwodnica Plant, Manifestu Lipcowego, al. Planu 6-letniego i Rewolucji Kubańskiej oraz skrzyżowania w rejonach: Poczty Gł., Dworca Gł., Dietla — Bohaterów Stalingradu, Basztowa — Długa, ronda na Matecznym i Kotlarskie. Na tych więc trasach i skrzyżowaniach, o największych zagrożeniach na mapie komunikacyjnej Krakowa, nigdy dość uwagi, ostrożności, przezorności!...

MPK dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu stosuje coraz ostrzejsze kryteria w stosunku do kwalifikacji zawodowych, jak też predyspozycji psychicznych i fizycznych kierowców oraz motorniczych. Równocześnie zapewnia się im dalsze szkolenie fachowe, instruktaż, opiekę lekarską, polepszanie warunków socjalnych. Na mocy uchwały KSR i zarządzeń Dyrekcji sporządza się wykazy pracowników mających na swym koncie po trzy wypadki zawinione oraz tych, u których ewidencja wypadków wykazuje częstszy od przeciętnej udział w wypadkach, nawet nie zawinionych. Jest to podstawą do eliminowania tych pracowników z grona kierowców i motorniczych. W przypadku najechania tramwaju na tramwaj ich motorniczych zawiesza się w prawie prowadzenia wozów na okres do 3 miesięcy, czasem dłużej. Ponowne powierzenie im funkcji motorniczego uzależnione jest od złożenia dodatkowego egzaminu przed komisją MPK. W ub. roku zatrzymano prawa jazdy 27 motorniczym.

(bp)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 5 IV 1898 r.

● Panie krakowskie, dla uczczenia autorki „Nad Niemnem", zawiązały komitet zbierania podpisów, które, oprawione w piękny album, zostaną przesłane Elizie Orzeszkowej do Grodna. Rozesłano już specjalne, ozdobne arkusze. „Kto ich jeszcze nie otrzymał, a pragnie przyłączyć się do zbiorowego hołdu, zechce zwrócić się po nie" do pań: Marii Siedleckiej (ul. Szpitalna 7) lub Lucyny Kotarbińskiej (ul. Radziwiłłowska 15), „gdzie można również podpisywać się na miejscu".

„Czas"

● Właściciel majątku ziemskiego i zakładu hydropatycznego „Goplana" w Ojcowie „odda w zarząd rzeczone dobra" lekarzowi, który podejmie się administrowania majątkiem, ordynowania i „dyrektorowania" zakładem.

„Czas"

● Prezydent m. Krakowa właściwym sekcjom Rady Miejskiej poleca: naprawienie tablicy pamiątkowej, wmurowanej we fronton kamienicy pp. Szołayskich przy pl. Szczepańskim; zakupienie od spadkobierców dr Retingera ulicy „leżącej między ulicą Św. Anny a ulicą Studencką, na gruntach niegdyś hr. Michałowskiej"; wydanie p. Rajalowi zezwolenia na urządzenie i prowadzenie piwnicznego sklepu w narożnym domu przy ul. Wiślnej i św. Anny.

„Czas"

Kronika wypadków

● W dniu wczorajszym na ulicach Krakowa i województwa miały miejsce 4 wypadki drogowe, w których 6 osób odniosło obrażenia; ponadto MO interweniowała w 10 kolizjach drogowych.

A. Nowak laureatem Olimpiady Historycznej

W Jachrance k/Warszawy zakończyła się 4 bm. Ogólnopolska IV Olimpiada Historyczna. Spośród 66 uczestników finałów tej imprezy wyłoniono 15 laureatów, wśród których jest **Andrzej Nowak** z LO nr V w Krakowie. Laureaci mają zapewniony wstęp na uczelnie bez egzaminu.

Właścicielu zgłoś się!

P. Wł. Musiał przyniósł do naszej redakcji niecodzienną zgubę. Jest nią wstrząsające tableau fotografii więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, pozostawione kilkanaście dni temu przez właściciela w prywatnym sklepie spożywczym p. Kakowskiej przy ul. św. Jana. Niestety, będąca w podeszłym wieku właścicielka sklepu nie pamięta kto mógł zostawić zgubę.

Na tableau, oprawionym najwidoczniej fachową, introligatorską ręką znajdują się zdjęcia 33 więźniów Oświęcimia. Są to typowe fotografie ewidencyjno-więzienne: po trzy dla każdego więźnia (profil, en face i zdjęcie w czapce obozowej). Wszyscy przedstawieni na zdjęciach to Polacy, uderzają też bardzo niskie numery ewidencyjne (jest nawet trzycyfrowy).

Właściciela (lub kogokolwiek, kto mógłby udzielić nam informacji na temat pochodzenia tableau) prosimy o kontakt z naszą redakcją. Chętnie dowiemy się o tym dokumentalnym znalezisku czegoś więcej. (k)

W kinie „Sztuka" wyświetlany jest nowy film polski „Pasja" reż. Stanisława Różewicza, epicka opowieść o Edwardzie Dembowskim, tragicznym przywódcy rewolucji krakowskiej 1846 r.

W szeregu wizyjnych obrazów film ukazuje społeczno-polityczne tło wydarzeń i osobistą tragedię człowieka wyprzedzającego swą epokę i własnym życiem płacącego za wierność wyznawanej idei.

Malarstwo Ewy Buczyńskiej

Otwarta ostatnio w Galerii Klubu MPiK w Małym Rynku 4 wystawa malarstwa i prac przestrzennych Ewy Buczyńskiej stanowi dla zwiedzających dużą niespodziankę artystyczną. Odbiega bowiem swą formą i stylem od szeroko pojętej ekspozycji malarskiej. Całość układa się tutaj w cykle i serie obrazów o wyraźnych cechach sztuki graficznej. Te poszczególne kompozycje tworzą jednak wspólne płaszczyzny kolorystyczne, oddziałują na widza w sposób nader sugestywny.

Ewa Buczyńska jest absolwentką krakowskiej ASP, posiada bogaty dorobek artystyczny i wystawiała swe prace na kilkudziesięciu ekspozycjach krajowych i zagranicznych, m. in. w Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Anglii, Norwegii, Francji, Grecji i Nigerii. Jej prace znajdują się w zbiorach muzeów narodowych w Krakowie, Warszawie, Bydgoszczy i Lublinie, a także w galeriach sztuki — w Stanach Zjednoczonych, Szwecji i we Włoszech.

Ta ciekawa wystawa czynna będzie do 20 bm. (aż)

Pod jego kierunkiem...

Montując nowy wiadukt nad układem torowym w al. 29 Listopada ujawniają znowu swój wysoki kunszt i umiejętności krakowscy mostostalowcy. Wśród nich i na ich czele, dał się poznać z talentów organizatorskich i zawodowych, młody 27-letni kierownik mgr inż. Maciej Wicher. „Postawiliśmy przed naszym młodym kolegą trudne zadania. Wywiązuje się z nich znakomicie. Będzie rasowym montażystą" — powiedział nam dyr. d/s technicznych krakowskiego Mostostalu inż. Tadeusz Chełchowski. Opinia ta ma szczególny walor, gdyż wyraził ją doskonały specjalista i praktyk.

Maciej Wicher pochodzi z Tarnowa. Ukończył Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej. Podjął pracę w Biprokruszu. Ma na swoim koncie liczne rozwiązania projektowe i nadzór autorski nad budową odkrywkowych kopalń i zakładów kruszyw budowlanych. Wymieńmy opracowania projektowe dla budowy kopalni w Sobolewie na Suwalszczyźnie, czy dla Zakładów Produkcji Keramzytu w Gniewie k. Gdańska.

W Mostostalu pracował przy wznoszeniu i wyposażaniu nowej, krakowskiej, automatycznej, międzymiastowej centrali telefonicznej, przy montażu hali głównej Polmozbytu w Czyżynach, a także olbrzymiej bramowej suwnicy z pełnym kompletem urządzeń towarzyszących na stacji PKP Kraków-Krzesławice.

Prawie od początku kieruje również M. Wicher montażem wiaduktu w al. 29 Listopada, gdzie kontynuowane roboty wchodzą w szczytową fazę.

(bp)

„Dni Wieliczki" w Krakowie

Gmina Wieliczka już dwukrotnie (w 1976 i 1977r.) zdobyła w naszym województwie miejskim tytuł „Mistrza gospodarności". Okazją do zaprezentowania osiągnięć i dorobku tej gminy będą organizowane wspólnie z Krakowskim Domem Kultury 7—10 kwietnia — „Dni Miasta i Gminy Wieliczka" w Krakowie.

Program jest bogaty. Rozpocznie się 7 bm. o godz. 16 przemarszem ulicami Krakowa orkiestr dętych i zespołów regionalnych. O godz. 16.30 na dziedzińcu KDK koncertować będą orkiestry Kopalni Soli z Wieliczki i z Chorągwicy, a o godz. 17.10 przy dźwiękach kapeli ludowej z Janowic nastąpi otwarcie w KDK kilku wystaw ilustrujących przeszłość Wieliczki i dorobek artystyczny twórców regionalnych.

8 bm. o godz. 17 na dziedzińcu KDK odbędzie się koncert Chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" oraz zespołów wokalno-instrumentalnych. Następnego dnia o godz. 15 koncertować będą dziecięce zespoły artystyczne z Wieliczki, Węgrzc Wielkich i Chorągwicy, a o godz. 16 — usłyszymy zespoły regionalne „Mietniowiacy" i „Czerwone Maki". Warto też dodać, że w dniach 7—9 kwietnia w sali kinowej KDK czynna będzie kuchnia regionalna z Wieliczki, która zaprasza krakowian na smaczne potrawy.

(aż)

Uwaga uczniowie

Dni otwarte uczelni jutro w: Akademii Ekonomicznej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Medycznej, Akademii Sztuk Pięknych, Uniwersytecie Jagiellońskim, Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.

Wszystkich informacji udzielają Rady Uczelniane SZSP, w godz. 9—16.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

✷ 9 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Stosunki Polska — RFN. Program dla szkół prowadzi mgr A. Kozanecki; o 17 — Studium Wiedzy o Filmie — Historia Kabaretu.

✷ 12 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 24) Kom. Archeologiczna: mgr M. Biborski i dr P. Kaczanowski — „Z badań nad uzbrojeniem skandynawskim z okresu wpływów rzymskich"; o 18 — (aula) Kom. Nauk Medycznych: prof. dr hab. L. Krówczyński — „Systemy terapeutyczne — nowa forma podawania leków".

✷ 17.30 — ul. Marka 37/IV p. (Wydział Leśny) — Pol. Tow. Entomologiczne: doc. dr hab. J. Pawłowski — „Wyprawa Zakładu Zoologii Systematycznej PAN w Krakowie na Bliski Wschód".

✷ 18 — PAN — Tow. Miłośn. Historii i Zabytków Krakowa: dr M. Rożek — Cracoviana roku 1977.

✷ 18 — SARP, ul. Jana 11 — odczyt dr arch. A. Kadłuczki nt. „Współczesna architektura w zabytkowym środowisku Budapesztu".

✷ 18 — Klub MPiK, pl. Centralny — W cyklu światopoglądowym: mgr E. Nowaczek — „Sens życia i szczęście". Filmy.

✷ 18 — CKMiS „FAMA", os. Willowe 29 — Otwarcie wystawy prac UBBEBODA — Art Center; o 20.15 — Kawiarnia artystyczna — Z. Książek i M. Pacuła — wieczór kabaretowy.

✷ 18 — „Starówka", ul. Szczepańska 5/IIp. — Otwarcie wystawy malarstwa Grupy Twórczej „GARD" pt. „Polacy na frontach II wojny światowej 1939—1945" — Wacława Maja i Stanisława Sieradzkiego — członków ZBoWiD.

✷ 18 — „Kuźnia", os. Złotego Wieku 14 — Poetą bywam — swoje wiersze czyta Włodzimierz Jasiński.

✷ 18.15 — Inst. Geografii UJ, ul. Grodzka 64 — Kom. Nauk Geograficznych: dr L. Kaszowski — „Struktura i typy koryt rzecznych w dorzeczu Raby".

✷ 18.30 — KDK, s. drewniana — Studium Wiedzy o Literaturze Niemieckiej. Romantyzm — mówi prof. dr O. Dobijanka-Witczakowa.

✷ 19 — Czytelnia Francuska, ul. Jana 13 — projekcja filmu reż. C. Chabrola pt. „Les Biches" (1967).

✷ 19.30 — Sala Hołdu Pruskiego, Sukiennice — Nadzwyczajny Koncert Kameralny w 505 rocznicę urodzin M. Kopernika — Capella Cracoviensis. Zespół Madrygalistów, St. Gałoński — dyrygent, A. Pilch — lutnia. W programie utwory z epoki kopernikańskiej. Odczyt dr J. Mietelskiego pt. „Współczesność idei kopernikowskich".

✷ 19.30 — PWSM, Aula, ul. Basztowa 8 — Recital Podwójny: Piotr Kusiewicz — śpiew i fortepian (Gdańsk), Jerzy Mechliński — śpiew i gitara klasyczna (Gdańsk).

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 4)

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), Długa 38, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 2, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, A. Struga 36, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 17.

Radio

PROGRAM I
NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

16.55 Spotkanie w piłce nożnej Polska — Grecja. 17.45 Radiokurier. 18.00 D.c. meczu. 18.50 Nie tylko dla kierowców. 19.15 Przeboje sprzed lat. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Tańce z różnych epok. 20.30 Grupa wokalna „Novi". 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Totalizatora Sport. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.25 Kraków na muz. antenie. 23.12 Wiad. sport. 23.15 WOSPiRTV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

PROGRAM II
NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30.

17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Teatr PR — Przegląd słuchowisk węgierskich. 18.10 L. Różycki — Bolesław Śmiały — poemat symf. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 19.00 Koncert. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.50 Len — roślina opłacalna. 20.00 Public. krajowa. 20.20 G. Ranki — Tragedia ludzka — frag. misterium operowego. 21.40 J. Cage — Sonaty i Interludia na fortepian preparowany. 22.00 Przegląd filmowy. 22.15 Szkic do portretu — G. Ilyesa (Węgry). 22.30 Mag. Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

PROGRAM III
UKF 66,39 MHz

Wiadomości: 17, 19.30, 22.

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Ch. Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 M. Druon — Królowie przeklęci — odc. pow., 19.35 Opera tygodnia — O. Nicolai — Wesołe kumoszki z Windsoru. 19.50 Życie przed sobą — odc. pow. E. Ajar. 20 Wrocł. mag. rozr., 21 L. Beethoven opera omnia, 22.15 Jazz, 23.05 Między dniem a snem, ok. 23.15 U Apostołów — gaw.

PROGRAM IV
I AUDYCJE LOKALNE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ PR
UKF 68,75 MHz

Wiadomości: 18.40, 22.55.

16.50 Wydarzenia, opinie, refleksje (Kr). 17.20 Nasze sprawy (Kr). 17.35 K. Szymanowski — Mity (Kr). 17.55 W kręgu sztuki (Kr). 18.15 S. Wiechowicz — frag. Koncertu Staromiejskiego (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Mistrzowie pióra. 19.00 Studium wiedzy polit.-społ. 19.15 Lek. jęz. hiszp. 19.30 Studio Stereo (STEREO) (Kr). 21.20 W. Conover zaprasza. 21.50 NURT. 22.10 I. Strawiński — Scherzo à la Russe. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szk. Śr. dla Prac. — biologia. 22.50 Transkrypcje Liszta.

Krakowskim targiem

NORMA NA NIEDBAŁOŚĆ

Kiedy przyjdzie nam wyrzucić na śmietnik jakiś zużyty względnie uszkodzony przedmiot — zastanawiamy się niekiedy dość długo. A może jeszcze da się on naprawić lub przerobić? W podświadomości działa tu również osobiste przywiązanie do wysłużonych już rzeczy, zwykły ludzki sentyment.

Inaczej ma się niestety sprawa z tzw. produkcją masową. Z chwilą opuszczenia zakładu przejmują ją pracownicy transportu, którzy zazwyczaj nie mają stosunku uczuciowego do tego, co przewożą. Ich dewizą jest — było szybciej i więcej. W wielu przypadkach towar zrzucany jest z samochodów na chodnik, wleczony do sklepów (za co wygodniej chwycić), względnie rzucany do magazynów w stylu sportowym: by tylko trafić w światło okienka.

Z efektem tej bezduszności mają do czynienia dopiero odbiorcy towaru. Rezultat: potłuczone słoiki z musztardą, rozprute torebki z mąką, pogięte i uszkodzone pudełka z proszkiem do prania itp.

W jesieni ub. roku byliśmy świadkami wyjątkowego marnotrawstwa, kiedy to przed sklep gospodarczy przy Rynku Kleparskim zrzucano z samochodu olbrzymie drewniane skrzynie wypełnione słoikami. Po rozpakowaniu skrzyń okazało się, że co najmniej 25 proc. ich zawartości stanowi stłuczkę. Złe opakowanie, niedbały transport.

To jeden przykład — a drugi dotyczy niedawnej odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę w sprawie pokruszonych wyborowych „herbatników z orzechami" produkcji Skawińskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. To dobrze, że dyrekcja szybko nam odpowiedziała, gdyż dzięki temu mogliśmy zapoznać się z tzw. normą jakościową, którą zapewne ustalali fachowcy. O co tu chodzi? Otóż w przypadku przytoczonego asortymentu norma ta dopuszcza... „10 proc. herbatników połamanych w fazie pakowania, do 15 proc. — przy odbiorze przez aparat handlu i do 20 proc. — w sprzedaży". Wszystko tu zostało obliczone i przewidziane. Tylko, że my tę „normę jakościową" skłonni jesteśmy nazwać nieco inaczej (patrz tytuł), i co więcej — mamy jeszcze wątpliwości natury dydaktyczno-wychowawczej. Po prostu: takie „normy" rozgrzeszają poniekąd niedbałych pracowników transportu i sprzedawców. Za zniszczony towar nikt po prostu nie odpowiada.

Podobnie było ze wspomnianymi już słoikami. Ekspedientka odrzucająca stłuczkę do skrzyni odpowiedziała nam wówczas, że to jest już... wkalkulowane! Ale w co? W cenę detaliczną, za którą płaci nabywca, czy w produkcję zakładu? Bo pracownicy transportu, którzy ponoszą tu największą winę, nic na takim ułatwianiu sobie pracy nie tracą. Kierownik sklepu i ekspedientki również — z wyjątkiem niebezpieczeństwa pokaleczenia rąk, ale to już inny rodzaj konsekwencji. Jedno jest pewne, że na niedbałości traci nasza gospodarka — a więc i my wszyscy. Dlatego z tym ustalaniem tzw. „norm jakościowych" trzeba raczej działać ostrożnie.

A. ŻARNOWSKI

ROTTERDAM. W I rundzie tenisowego turnieju Grand Prix W. Fibak przegrał z Amerykaninem **B. Lutzem** 4:6, 2:6.

BONN. Kolarski wyścig dookoła Dolnej Saksonii wygrał **Peter Becker** (Berlin Zach.) przed **Janem Brzeźnym** i Jirim Skodą (CSRS). W pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze inni Polacy: **5. J. Krawczyk, 6. T. Wojtas, 9. J. Pożak.** Drużynowo wygrała **Polska** przed CSRS II i RFN.

WARSZAWA. W zaległych meczach szczypiornistek Sośnica Gliwice uległa **Ruchowi Chorzów** 14:24, a szczypiornistów — **Gwardia Opole** wygrała z Anilaną Łódź 24:18.

LIPSK. W piłkarskim meczu NRD przegrała ze **Szwecją** 0:1 (0:0).

Telegraficznie

Mecz z Grekami w Poznaniu jednym z ostatnich sprawdzianów kadry J. Gmocha przed „Mundialem"

DZIŚ w Poznaniu polscy piłkarze spotkają się z reprezentacją Grecji, w jednym z ostatnich sprawdzianów przed wyjazdem do Argentyny na finały mistrzostw świata. Co prawda rywale Polaków nie zaliczają się do światowej czołówki piłkarskiej niemniej jest to drużyna, która potrafi pokrzyżować szyki najlepszym. Przekonali się o tym w przykry sposób piłkarze radzieccy, którzy przez porażkę właśnie z Grekami w Salonikach nie pojadą do Argentyny, gdyż ta przegrana sprawiła, iż wyprzedzili ich w grupie eliminacyjnej Węgrzy.

Polsko-greckie kontakty futbolowe ożywiły się ostatnio poważnie, głównie za sprawą **Kazimierza Górskiego,** który od dwóch lat pracuje jako trener Panathinaikosu ciesząc się w całym kraju ogromną popularnością i sympatią. Stąd klubowe spotkania drużyn greckich z polskimi, stąd także mecze reprezentacji.

Dla wybrańców Jacka Gmocha to ważny sprawdzian. Czasu do startu w Argentynie jest niewiele, a tak na dobrą sprawę jak do tej pory, jeszcze ani razu nasza kadra nie pokazała na co ją stać, czy możemy spodziewać się sukcesów biało-czerwonych na arenach „Mundialu 78", czy też raczej nie mieć nadziei na radości jakie były naszym udziałem, za sprawą piłkarzy, przed czterema laty.

Pojedynek z Grecją, a za tydzień z Irlandią (planowany na 23 bm. mecz z Peru nie dojdzie do skutku — Peruwiańczycy zrezygnowali bowiem z tournee po Europie) winien już dać odpowiedź, przynajmniej w poważnej mierze, jak wyglądał będzie skład zespołu, jego szkielet. Dlatego też z zainteresowaniem oczekujemy dzisiejszego pojedynku poznańskiego. Grecy — jak twierdzi K. Górski — przykładają do spotkania wielką wagę.

Mają świetnego bramkarza — **Kakarisa,** zgraną dobrą linię pomocy, mierny atak i raczej słabą obronę, ale są groźnym rywalem. Niedawno Czechosłowacy z najwyższym trudem zwyciężyli w Grecji 1:0.

Wczoraj ustalono składy w jakich rozpoczną mecz obie drużyny:

POLSKA: Tomaszewski — Justek, Szewczyk, Żmuda, Szymanowski — Deyna, Boniek, Nawałka — Kusto, Szarmach, Lato.

GRECJA: Kakaris — Kyrastas, Iosifidis, Ravousis, Firos — Tarzanidis, Ardizala, Anastasiadis, Papaioannou — Galakos, Mayros.

Także dziś w Atenach młodzieżowa reprezentacja Polski zmierzy się z rówieśnikami z Grecji. W polskim zespole znalazła się trójka wiślaków — **Motyka, Lipka i Wróbel.**

W **RFN** dojdzie natomiast do pasjonującego pojedynku reprezentacji tego kraju z **Brazylią,** który wielu kibiców uważa za konfrontację przyszłych finalistów „Mundialu 78".

Pod siatką

W DALSZYM ciągu rozgrywanych w hali Korony ogólnopolskich mistrzostw akademii medycznych w siatkówce kobiet padły wyniki: grupa I — **Kraków** — Katowice 2:1, **Warszawa** — Szczecin 2:0, **Poznań** — Katowice 2:1, grupa II — **Wrocław** — Gdańsk 2:0, **Lublin** — Łódź 2:1, **Białystok** — Gdańsk 2:0.

Od dziś do niedzieli w Łodzi

CZWARTY TURNIEJ FINAŁU A SIATKAREK

DZIŚ w Łodzi rozpoczyna się czwarty — przedostatni — turniej finału „A" siatkarek. Być może właśnie w Łodzi poznamy już mistrzynie Polski bieżącego sezonu. W tabeli prowadzą bowiem aktualnie siatkarki CZARNYCH SŁUPSK, mając aż 4 punkty przewagi nad drugim Startem oraz 5 pkt. nad trzecim Płomieniem. Czwarta w tabeli krakowska Wisła ma już 9 pkt. straty do lidera, a piąty BKS Bielsko — aż 12 pkt.!

Ostatni turniej finału „A" siatkarek odbędzie się w Słupsku w dniach 19—23 bm. Każdy z zespołów ma więc jeszcze do rozegrania 8 spotkań i w przypadku Czarnych tylko jakaś katastrofa mogłaby odebrać im pierwsze miejsce w tabeli.

W łódzkim turnieju toczyć się będzie przede wszystkim walka o drugie miejsce, o tytuł wicemistrzowski, który gwarantuje prawo startu w rozgrywkach europejskich (PZPS). W dogodniejszej sytuacji są siatkarki łódzkiego Startu, mają jeden punkt przewagi nad Płomieniem to na razie niewiele, ale na swoim terenie i przed własną publicznością mogą łodzianki zdobyć z powodzeniem komplet punktów.

Wiślaczki jadą do Łodzi z teoretycznymi tylko szansami włączenia się do walki o medalowe miejsce. Po słabym występie przed własną publicznością podczas III turnieju, kiedy to krakowianki zdołały wygrać tylko jeden mecz (z Płomieniem) — nie żywi się, iż nagle „Biała gwiazda" rozpocznie serię zwycięstw. Faktem jest, iż wiślaczki powinny walczyć bez obciążeń psychicznych. Tylko jednak przy niezwykle sprzyjającym układzie oraz rzecz jasna po wygraniu wszystkich spotkań w Łodzi mogą krakowianki zbliżyć się do trzeciego miejsca w tabeli. Wisła dziś pauzuje, 6 bm. gra z **BKS-em,** 7 bm. z **Płomieniem,** 8 bm. z **Czarnymi** oraz 9 bm. ze **Startem.**

W Katowicach w dniach 5—9 bm. odbywać się będzie przedostatni turniej finału „B" siatkarek. Aktualnie w tabeli finału „B" prowadzi **AZS W-wa** (19 pkt.) przed **Kolejarzem Katowice** (16), **Spójnią Gdańsk** (10), **Siarką Tarnobrzeg** (9) i **Zawiszą Sulechów** (6). Zawisza jest już raczej bez szans i musi żegnać się z I ligą, natomiast drugi spadkowicz wyłoniony zostanie z dwójki Spójnia—Siarka. Walka między tymi zespołami trwać jednak będzie do ostatniego turnieju w Warszawie (19—23 bm.).

(Wi-Gr)

Wycieczki dla zmotoryzowanych

WSZYSTKICH zmotoryzowanych amatorów zagranicznych urlopów informujemy, że Biuro Turystyki PZMot. w Krakowie dysponuje jeszcze pewną ilością miejsc w Rumunii i Bułgarii. Ceny są zróżnicowane, zależne głównie od rodzaju miejsc noclegowych, ma bowiem Biuro zarezerwowane pokoju w luksusowych hotelach, a także mniej komfortowe domki campingowe. Bliższych informacji można zasięgnąć w siedzibie PZMot. przy ul. Sławkowskiej 4.

Dziennikarze pod koszem

WCZORAJ w Zakopanem rozpoczęły się **XII mistrzostwa dziennikarzy w koszykówce.** Startują ludzie pióra z 12 województw połączeni w 7 zespołów, jako że nie wszystkie ośrodki mogły wystawić samodzielne, pełne reprezentacje.

W inauguracyjnym meczu **Warszawa** pokonała Gdańsk 48:29. Najwięcej punktów dla stolicy uzyskał **Zochowski** 20, a dla gdańszczan **Rybacki** 19. W drugim meczu **Kielce połączone z Rzeszowem** wygrały z drużyną Lublina 24:16 — dla zwycięzców najwięcej punktów uzyskał **Bors** (15), a dla pokonanych **Klaczyński** (6).

Kraków swój pierwszy mecz rozegrał z drużyną **Łodzi połączonej z Zieloną Górą** wygrywając 37:22. Świetną dyspozycją wykazał się w drużynie krakowskiej **Z. Sroka,** który uzyskał rekordową w I dniu ilość punktów — 27, dla pokonanych najwięcej **Szczepański** — 6. Dziś dalszy ciąg zawodów.

Wczoraj także na pływalni hotelu Kasprowy rozegrano **III mistrzostwa dziennikarzy w pływaniu.** Indywidualnie zwyciężył **Dmoszyński** (Lublin), w sztafecie najlepszy okazał się **Wrocław,** a w tzw. biegu australijskim triumfował **Popow (Rzeszów).**

Nowa forma rekreacji „jazz-gimnastyka"

W WIELU krajach Europy coraz popularniejsze, szczególnie wśród pań — stają się gimnastyczne ćwiczenia w rytmie muzyki tzw. jazz-gimnastyka. Wylansowała i spopularyzowała ten rodzaj rekreacji Szwedka p. Monika Becknam, w naszym kraju szkoliła instruktorki jazz-gimnastyki hiszpańska propagatorka tego ruchu p. Carmen Soler.

Pierwsze grupy ćwiczebne już powstają w całym kraju, także w naszym mieście, gdzie prowadzić zajęcia będzie **mgr Grażyna Żuława z AWF,** mająca za sobą przygotowanie na kursach p. Soler. Ćwiczenia jazz-gimnastyki są łatwe, przyjemne i dostępne dla pań w każdym wieku, stanowią bowiem rodzaj zajęć bez stosowania gimnastycznych przyrządów, a tylko połączenie elementów ruchu gimnastycznego z tańcem jazzowym, w oparciu o odtwarzane z magnetofonu nagrania nowoczesnego jazzu.

Zgłoszenia do nowo tworzonych zespołów ćwiczebnych przyjmowane są w **Ognisku „Asklepios" w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 14—15 (ul. Dzierżyńskiego 44, Szpital Kolejowy). Bliższych informacji można zasięgnąć także w ZW TKKF ul. Manifestu Lipcowego 27 tel. 263-82.**

co gdzie kiedy

5 KWIETNIA — **ŚRODA** — **Ireny Wincentego**

Teatry

Słowackiego 19.15 Akropolis. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.15 Hamlet 70. **Bagatela** 19.30 Wcześniak. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu. **PWST** (ul. Warszawska 5) 19.15 Nora.

Kina

Kijów 15.45, 20.15 Skrzydełko czy nóżka (fr. b.o.), 18 Port lotniczy — 77 (seans zamknięty). **Uciecha** 15.45, 18, 20 Kobra (jap. l. 18). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu (USA l. 18). **Wolność** 15.45 Taksówkarz (USA l. 18), 18, 20.15 Ofiara namiętności (hiszp. l. 18). **Sztuka** 15.45, 18, 20.15 Pasja (pol. l. 15). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Superexpress w niebezpieczeństwie (jap. l. 15). **Mł. Gwardia** 14.45, 17, 19.15 Nieme kino (USA l. 15). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Milioner (pol. l. 12). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz (wł. l. 15). **Mała sala** 15, 17, 19 Mocny Ferdynand (RFN l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Omen (ang. l. 18). **Mała sala** 15, 17, 19 Wyspa skarbów (fr. l. 12). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20 Ryzykant (USA l. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 17.15 Senegal (pol. b.o.). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Powodzenia stary (fr. l. 15). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 16 Barwy ochronne (pol. l. 15). **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) Imiona miłości — seanse zamknięte. **Wisła** (Gazowa 21) 16, 18, 20 Policja dziękuje (wł. l. 18). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45 Serpico (USA l. 18), 19.30 Piosenkarka z tawerny (jug. l. 12). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Aresztuję cię przyjacielu (ang. l. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 16, 18 Smuga cienia (pol. l. 12). **Tęcza** — nieczynne. **Ugorek** (os. Ugorek) 17, 19 Flic story (fr. l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Śmierć przychodzi dwa razy. (bułg. l. 15).

Telewizja

ŚRODA I: 14.55 Progr. dnia, 15 Melodie, 15.30 NURT — Nauczanie początkowe, 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dla dzieci — Entliczek — słowniczek, 17 Studio Sport — mecz piłki nożnej Polska — Grecja, ok. 17.45 Kółko i krzyżyk, 18.50 Losowanie Małego Lotka, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Nie zatrzaskuj wszystkich drzwi — film fab. szwedz., 22.10 Studio Sport — mecz w piłce nożnej RFN — Brazylia, 23 Dziennik, 23.15 Kształt słowa — o aktualnych problemach życia literackiego.

ŚRODA II: 15.55 Progr. dnia, 16 Stawiam na Tolka Banana — Tolek, 16.40 TWP — Jaka jesteś rodzino, 17.10 Klub Jazzowy Studia Gama, 17.50 Adam Sangala — odc. III filmu TV CSRS, 19 Progr. lokalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Jęz. ros. — kurs podst., 21 Od m do m — pr. public., 21.30 24 godziny, 21.40 To lubię — o upodobaniach plastycznych Jacka Hohensee, 22.05 Opowieści niezwykłe — Pożarowisko, 22.30 Czas i ludzie — Opowieść o leningradzkim domu — film dok. TV ZSRR.

CZWARTEK I: 6 RTSS — Jęz. polski, 6.30 RTSS — matematyka, 10 Jęz. polski — kl. II lic., 11.05 Jęz. polski — kl. VII—VIII, 12.25 Decyzje piętnastolatków, 12.55 Jęz. polski kl. III—IV lic., 13.25 RTSS — matematyka, 13.55 RTSS — fizyka, 14.35 Progr. dnia, 15 Melodie, 15.30 O aktualnych problemach kina światowego, 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Ekran z bratkiem, 17.35 Poligon, 18.20 Sonda, 18.50 Radzimy rolnikom, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Powiedz prawdę — film krym. fr., 21.50 Pegaz, 22.35 W minutę po premierze, 23.05 Dziennik.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (śr. 12—18, czw. 10—15), Wawel zaginiony (śr. czw. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (śr. czw. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin, Październik — Współczesność, Radz. i pol. ordery (śr. 9—17, czw. 9—16 — wst. wol.), Oddział **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (śr. czw. 8—16 — wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (śr. 9—16 — wst. wol., czw. niecz.), **Muzeum Historyczne,** Oddziały, **Jana 12:** Militaria, Zegary (śr. 10—18, czw. 9—15), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak. oraz Wyst. Z. Jaroszewskiej (śr. 9—15, czw. 9—17), **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Tadeusz Kościuszko (śr. 10—16 — wst. wol., czw. 9—15), **Franciszkańska 4:** Malarstwo Tetmajera 1862—1923 (śr. 9—15, czw. 9—17), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (śr. 10—16, czw. 12—18 — wst. wol.), **Dom Matejki,** Floriańska 41 (śr. czw. 10—16), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (śr. niecz., czw. 10—16), **Czartoryskich,** Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (śr. niecz. czw. 12—18 — wst. wol.), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Baśnie i legendy dawnej Japonii, Broń w dawnych wiekach (śr. 12—18 — wst. wol., czw. 10—16), **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Kolekcja zabytków archeologii śródziemnomorskiej (śr. niecz. czw. 14—18 — wst. wol.), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Triennale Plastyki Nieprofesjonalnej (śr. czw. 10—15), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (śr. czw. 10—13 — wst. wol.), **SHS,** Rynek Gł. 22 Malarstwo i rzeźba — L. Drexlerówna (codz. 11—15), **ZPAF,** ul. Anny 3: W kręgu krajoznawstwa (śr. czw. 10—18), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Malarstwo F. Pautscha (śr. czw. 10—17), **al. Róż 3:** Szkice z Polski — J. Reddaway (W. Brytania (śr. czw. 11—18), **Mały Rynek 4:** Malarstwo i prace przestrzenne E. Buczyńskiej (śr. czw. 11—19), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (śr. 11—14, czw. 15—18), **KTF,** ul. Boh. Stalingradu 13: Dokumenty lat wojny 1939—45 (9—21), **Kopalnia Soli,** Wieliczka oraz Muzeum Żup Krakowskich (9—16), **Kramy Dominikańskie,** Stolarska 8/10: Malarstwo L. Pindla (śr. czw. 11—19), **Biblioteka Publiczna,** ul. Franciszkańska 1: Rodzina w świetle literatury (śr. 10—15, czw. niecz.).

Dyżury

Pogot. Ratunk.: Lazarza 14; **Porady stomatologiczne** — w przypadkach nagłych (20—7), **Ambulatorium okulistyczne** (całą dobę), wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, **Nowa Huta** 422-22, Balice 190-29, **Chir.** Trynitarska 11, **Chir. dziec., Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **(Neurologia** oraz inne oddziały szpitali według rejonizacji), **Dyżurne poradnie:** internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), dla Śródmieścia — al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty — os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy — ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza — ul. Krasickiego Boczna 3 — tel. 618-55, 650-99, **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** 107-65, **Inf. Toksykologiczna,** Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W",** tel. 606-80 (8—17), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia** Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-78, 225-66 (16—23.30), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna,** pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), **Ośrodek Inf. dla Inwalidów,** ul. 1 Maja 5: tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), **Telef. Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (14—18), **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 444-44, 417-70, **Straż Poż.** 433-33, **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 (całą dobę), 262-33 (8—15), **Straż Poż.** 98, **Inf. o Usługach,** Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), **Inf. kolejowa zagr.** 241-82, **kraj.** 223-33, 295-15, **Pomoc Drogowa PZM,** ul Kawiory 3 — Kraków, tel. 755-75 i 748-92 (7—22), **Inf. Turystyczna** „Wawel-Tourist", Pawia 8, tel. 260-91 (8—18), **Inf. Kulturalna,** KDK, pok. 144/III p., tel. 244-02 (w godz. 11—18), **Pogot. MO** tel. 97.

(Dokończenie na str. 3)

— Zejdę na dół — szepnął Chuck.

Chwyciła się kurczowo jego ramienia.

— Nie!

Nie musiała nalegać, żeby go powstrzymać. Meg przeszło przez myśl, że Chuck boi się tak jak ona, i to ją rozczarowało.

Stali tak dłuższą chwilę, natężając słuch. Wreszcie usłyszeli kroki w pokoju na lewo od sieni i nagle ukazała się ciemna sylwetka. W ciemnościach zabłysnął ogień papierosa i Chuck odprężył się. W każdym razie niepożądany gość nie był glinią: policjanci nie palą na służbie.

— Kto tam? — mruknął.

Głos jego był szorski i twardy.

Wszyscy zamarli na chwilę. Ciemna sylwetka znieruchomiała.

Nagle strumień światła z potężnej lampy elektrycznej uderzył w nich tak, że musieli się cofnąć. Zatrzymał się przez chwilę, potem cofnął się, oślepiwszy ich.

— Podaj mi nóż — rozkazał Chuck półgłosem.

Meg potykając się przebiegła przez pokój, wsunęła rękę pod stos papieru i wyciągnęła broń. W chwili kiedy zbliżała się do Chucka, usłyszała głos dobiegający z dołu:

— Zobaczyłem otwarte drzwi, więc wszedłem.

— Ach! Boże mój! — Zbudził się i usiadł na legowisku. Jego oddech wywołał grymas na twarzy Meg. — Co się stało?

— Ktoś jest na dole.

Poczuła, jak pod jej dłonią prężą się stalowe muskuły Chucka, i to ją uspokoiło. Siła fizyczna towarzysza zawsze robiła na niej duże wrażenie.

— Słuchaj... — szepnęła.

Chuck wstał, w milczeniu skierował się ku drzwiom. Meg nie spuszczała oczu z potężnych pleców chłopca. Przykucnął. Jego nieruchomość złagodziła strach dziewczyny. Przez dłuższą chwilę wytężał słuch, potem zamknął drzwi i wrócił do niej.

— Tak, masz słuszność. Ktoś jest na dole. Może glina.

Spojrzała na niego uważnie.

— Glina?

— Włamaliśmy się tutaj. Jeśli wywęszył nas jakiś policjant... — Zagryzł wargi. — Mogą nas wsadzić za włóczęgostwo.

— Nie robimy nic złego. Włóczęgostwo!...

Ale Chuck nie słuchał. Wyjął z kieszeni jakiś przedmiot i wsunął go Meg do ręki.

— Włóż to do twoich spodni. Jeśli to jest glina, lepiej, żeby tego nie znalazł przy mnie.

— Co to takiego?

— Nóż, idiotko!

Podszedł znowu do drzwi i otworzył je cicho, potem wyszedł i znieruchomiał u szczytu schodów.

Meg wpatrywała się w nóż oprawiony w róg. Palcem dotknęła chromowanego guzika i zadrżała widząc wyskakujące, lśniące ostrze. Nie potrafiła go zamknąć z powrotem, wstała więc, przeszła przez pokój i ukryła broń pod stosem tapet zwisających w strzępach okrytych pleśnią, potem zbliżyła się do Chucka, który gestem nakazał jej milczenie. Słyszała jedynie przyspieszone bicie swego serca.

Palce Chucka wilgotne i gorące zacisnęły się na nożu.

— A więc wynoś się stąd! — rzekł ochrypłym głosem. — Myśmy tu byli pierwsi! Zmykaj!

— Chyba jest tutaj dosyć miejsca dla nas wszystkich? Mam żarcie i nie lubię sam się opychać.

Meg zaburczało w brzuchu i ślina napłynęła jej do ust na myśl, że nieznajomy ma coś do jedzenia. Ścisnęła ramię Chucka, który zrozumiał tę milczącą prośbę. On także umierał z głodu.

— Myślałem, że to glina — rzekł. — Chodź na górę.

Na dole mężczyzna zniknął w pokoju przylegającym do sieni i wrócił z plecakiem na ramionach. Szedł po schodach oświetlając je latarką.

Wciąż trzymając nóż w ręku, Chuck czekał na niego, odepchnąwszy Meg w głąb pokoju. Zarzymała się na progu z bijącym sercem, kiedy nieznajomy wszedł na podest.

Chuck zmierzył go wzrokiem. Widział jedynie wysoką sylwetkę. Mężczyzna przewyższał go o głowę, ale był chudy i dość wątły. „Nie wygląda na siłacza" — pomyślał Chuck — i to stwierdzenie uspokoiło go nieco.

— Chciałbym ci się lepiej przyjrzeć — powiedział grzmiącym głosem. — Daj mi twoją latarkę.

Tamten usłuchał i Chuck zaświecił mu prosto w twarz.

Meg zesztywniała. Był to Indianin. W drodze z Jacksonville spotykali wielu takich jak on, poznała te gęste, gładkie włosy, czarne jak skrzydła kruka. Nie miał więcej jak dwadzieścia trzy, dwadzieścia cztery lata, był przystojny, ale kamienny wyraz jego twarzy i nieruchomość przejęły ją niepokojem. Zauważyła żółtą koszulę w białe kwiaty, niebieskie dżinsy i sandały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numer indeksu 35009